Kraków, poniedziałek 9 stycznia 1950 r. Nr 2 (101)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Nareszcie śnieg...



Nareszcie spadł upragniony śn'eg. W górach, zarówno w Tatrach jak i w Kakonoszach, panują doskonałe warunki narciarskie, toteż liczni wczasowicze, którzy wyjechali do Zakopanego, Krynicy Szklarskiej Poręby czy Karpacza mogą w pełni zażywać przyjemności narciarskich.

Piłkarstwo krakowskie przed sezonem 1950 roku

Mistrzostwo i wicemistrzostwo pierwszej Klasy Państwowej, — triumfalny powrót do ekstraklasy zespołu ludwinowskiej Garbarni, drugie miejsce na półmetku rozgrywek o puchar Kałuży, poważne osiągnięcia na odcinku szkolenia młodzieży (Obóz na Kowańcu — sukcesy zespołu Orląt) — oto w telegraficznym skrócie bilans dorobku krakowskiego piłkarstwa w roku 1949.

Czy w roku przyszłym Kraków potrafi utrzymać dominującą pozycję w piłkarstwie polskim — oto pytanie, które postawić sobie musimy już teraz — w okresie przygotowań do następnego sezonu.

Naszym zdaniem, poważne osiągnięcia ubiegłego roku trudno będzie powtórzyć w nadchodzącym sezonie, a to z dwóch przyczyn.

Musimy przede wszystkim stwierdzić, że ataki konkurujących z nami okręgów na przodujące pozycje Krakowa, **mają z roku na rok coraz większą siłę dynamiczną, szczególnie jeśli chodzi o okręg poznański i śląski.**

Postępy tych okręgów nie budzą najmniejszych wątpliwości, a dowodem tego stanu rzeczy jest stale malejący udział zawodników drużyn krakowskich w reprezentacji państwowej.

Przegrywamy pozycję po pozycji, — przegrywamy miejsca w reprezentacji na rzecz zawodników innych okręgów, **szczególnie jeśli chodzi o obsadzenie linii ataku w jedenastce reprezentacyjnej.**

Musimy i w roku bieżącym liczyć się ze stale wzrastającym naporem konkurencyjnych okręgów, który na pewno nie straci na sile, o ile nie wzmoże się w dużym stopniu.

Drugą przyczyną pesymistycznej oceny możliwości Krakowa na arenie walk o prymat w piłkarstwie polskim, to

WIEK NASZYCH ZAWODNIKÓW.

Konieczność odmłodzenia zespołu **występuje z wyraźną siłą szczególnie w drużynie mistrza Polski.**

Trzon Gwardii — stanowią ciągle zawodnicy starsi, „przedwojenni". **Wielu z nich przekroczyło już normalną granicę wieku piłkarza** [illegible] rzeczą wątpliwą — czy w s[illegible] następnym będzie można występować jedynie z zespołem zeszłorocznym — bez dopuszczenia młodej krwi. A jak wygląda problem przestawienia się na młodzież — mogliśmy obserwować dobitnie na przykładzie obecnego wicemistrza Polski — Ogniwo-Cracovii.

(Dokończenie na str. 3)

Życzenia noworoczne dla sportu polskiego

WARSZAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej otrzymał liczne depesze z życzeniami noworocznymi od władz sportowych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych.

W serdecznym tonie utrzymane depesze z Bułgarii, Czechosłowacji, Albanii i Rumunii podkreślają braterskie więzy łączące sportowców narodów budujących socjalizm. Nawiązując do osiągnięć sportu polskiego w roku minionym sportowcy krajów demokracji ludowych życzą dalszych sukcesów.

Ze szczególną radością sportowcy polscy przyjęli depeszę noworoczną od Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, w której czytamy:

„Z okazji Nowego Roku przesyłamy sportowcom Polski najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów. Niech żyje nasza przyjaźń w imię pokoju na całym świecie!

Przed zatwierdzeniem rekordu Stawczyka

WARSZAWA. GUKF otrzymał z Budapesztu oficjalny protokół sędziowski z biegu na 200 m, rozegranego na X Akademickich Mistrzostwach Świata.

Jak wiadomo w biegu tym reprezentant Polski — **Stawczyk, zajął pierwsze miejsce, uzyskując znakomity czas 21,2 będący nowym rekordem Polski.**

Protokół został przekazany PZLA do zatwierdzenia.

Jedziemy na wczasy zimowe



Po całorocznej pracy, przyjemnie jest zabrać ze sobą „deski", wsiąść w pociąg i wyjechać na wczasy do Zakopanego czy do Szklarskiej Poręby

Turniej krynicki przerwany

W ostatnim meczu przed odwilżą Cracovia pokonała ŁKS 7:1 (0:1, 3:0, 4:0)

KRYNICA (tel. wł.). Noworoczny turniej hokejowy w Krynicy na skutek nagłej odwilży **został w ubiegłą niedzielę przerwany.**



Krynica ma doprawdy pecha. Już po raz drugi ogromne wysiłki organizatorów, którzy włożyli wiele pracy w przygotowanie tego tradycyjnego trunieju nie mogą dać spodziewanego efektu. **Kapryśna pogoda pozwoliła na rozegranie tylko 6 meczów, a turniej nie wyłonił zwycięzcy i zdobywcy pucharu.**

Ponadto **nie przyjechała słowacka drużyna Sparta-Sokol z Preszova, która byłaby w pewnym stopniu egzaminatorem naszych drużyn.**

Trudno dziś z perspektywy widzianych tylko 6 meczów sklasyfikować i ustalić kolejność drużyn oraz ewentualną tabelę. **Nie doszło do najciekawszego spotkania tj. do meczu Cracovia — KTH**, który byłby wykładnikiem sił obu tych drużyn i pozwoliłby ustalić obraz przyszłych rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Oceniając poszczególne drużyny turnieju krynickiego sklasyfikować by je należało następująco: na pierwszym i drugim miejscu Cracovia i KTH, dalej ŁKS, Legia i Gwardia.

Cracovia ma najsilniejsze punkty w bramkarzu **Maciejce** oraz nieustępującym mu wiele rezerwowym **Karzyńskim**. W obronie **Więcek** — zaprezentował się jako najlepszy obrońca Polski. **Palus, Burda, Masełko i Wołkowski** w ataku oraz dwóch dobrych juniorów **Korzeniak i Masaczyński** uzupełniają tę wyrównaną drużynę.

Najsilniejszymi punktami KTH to **Csorich, Lewacki i Jerzak** w ataku oraz Nowak. Bramkarz słaby, obrona mierna.

ŁKS to **Makutynowicz i Chodakowski** oraz **Starzewski**. Reszta reprezentuje poziom słaby, nawet na polskie stosunki. Drużynę cechuje wielka ambicja.

Legia to **Świcarz, Dolewski i Bronowicz.**

Były wicemistrz Polski — Gwardia ma najsilniejsze punkty w **Mazurze, Cisowskim i Kotabie** oraz w **Prządzie.**

O przebiegu kilku meczów krynickich informowaliśmy już czytelników w poprzednich numerach „Echa".

Dziś podajemy sobotni mecz Cracovia — ŁKS, który odbył się w godzinach wieczornych.

CRACOVIA — ŁKS 7:1 (0:1, 3:0, 4:0)

Był to najciekawszy mecz turnieju, zagrany przez ŁKS z wielką ambicją. Piszemy najciekawszy — albowiem cała widownia z Legią warszawską na czele dopingowała łodzian i całym sercem życzyła zwycięstwa słabszym tj. ŁKS-owi.

Nic dziwnego, że żywiołowe oklaski towarzyszyły zdobyciu bramki przez **Łapczyńskiego** w 10 min. dla ŁKS-u.

Cracovia speszona niepowodzeniem grała nerwowo, a często i ostro. ŁKS nie pozostawał bierny i rewanżował się, dlatego też wędrowali za bandę na karne minuty Więcek, Kowalski, Palus i Burda z Cracovii, oraz Majer, Koczewski i Chodakowski z ŁKS-u.

W pewnym momencie Cracovia grała z 3 zawodnikami, a ŁKS z czterema zawodnikami.

ŁKS w tej tercji miał aż 3 stuprocentowe sytuacje. Łapczyński, Starzewski i Koczewski byli trzy razy sam na sam z bramkarzem Cracovii — Korzyńskim, lecz ten nie dał się wyciągnąć z bramki, broniąc dzielnie swej „świątyni".

W drugiej tercji **Więcek** już w 2 minucie inicjuje przebój, który zostaje uwieńczony bramką. Wyrównanie to podnieciło Cracovię, która gra coraz lepiej lecz prowadzi grę nadal ostrą. Mimo, że Cracovia gra znowu w trójkę w polu a ŁKS w komplecie — **Więcek strzela w 10 min. drugą bramkę**, a kiedy Burda podwyższa wynik w 16 min. na 3:1 — widać było, że Cracovia wygra to spotkanie dość wysoko.

W trzeciej tercji **Burda** w 2 min. podwyższa na 4:1 z pięknego przeboju.

ŁKS zwolnił tempo i Cracovia bez większego trudu zdobywa dalsze bramki przez **Masełkę** w 15 min. oraz przez **Burdę.**

Ostatnią bramkę strzelił **Palus** na 2 min. przed końcem spotkania.

Należy zaznaczyć, że Cracovia w międzyczasie zdobyła **dalsze cztery bramki, które jednak przez sędziów spotkania pp. Zarzyckiego z Warszawy i Przewiendę z Krakowa nie zostały uznane.**

*

W niedzielę przed południem nie grano, gdyż na lodowisku było 2 cm wody.

Narciarskie mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. Do Moskwy przyjechało ponad 100 czołowych narciarzy i narciarek, by wziąć udział w ogólnoradzieckich zawodach narciarskich, które rozpoczną się pod Moskwą 9 b. m.

W biegu na 5 km dla kobiet będą startowały m. in. znane narciarki radzieckie: **Bołotowa (Moskwa), Płotnikowa (Świerdłowsk) i Jermolenko (Jarosław).**

Bieg na 18 km dla mężczyzn zgromadzi najlepszych biegaczy, wśród nich mistrza ZSRR na 50 km. **Smirnowa** oraz zwycięzcę zeszłorocznego biegu na 18 km. — **Oliaszewa.**

Narciarze radzieccy wykazali już na początku sezonu doskonałą formę. M. in. **Czernyszew przebiegł 5 km. w 19:22,0, a Bołotowa uzyskała na 3 km. czas 14:41,0.**

Mistrzostwa Czechosłowacji w jeździe figurowej

PRAGA. W Ostrawie zakończyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Czechosłowacji w jeździe figurowej.

W konkurencji kobiecej zwyciężyła Vrzanova zdobywając 1 652 85 pkt. przed Lerchovą — 1.598,05 pkt. i Ccrną.

Kolejność wśród mężczyzn: 1) Fikar, 2) Cap, 3) Divin.

Jazda parami: 1) Burianova—Balun, 2) Knitlova—Vosat (zeszłoroczni mistrzowie), 3) Dulchova—Skakal.

Juniorzy: 1) dziewczęta — Zajickova, chłopcy — Siblik.

Hokeiści czechosłowaccy przed mistrzostwami świata

PRAGA. Czechosłowacki Związek Hokejowy organizuje dla kadry reprezentacyjnej obóz przygotowawczy przed mistrzostwami świata w Londynie. Obóz ten będzie trwał od 22 lutego do 5 marca i odbędzie się w Ceterce na Słowacji. Na obóz powołanych zostało 33 zawodników.

3 nowe rekordy Polski w pływaniu

ŁÓDŹ. W miejsce spotkania z reprezentacją Poznania, która nie stawiła się do zawodów o nagrodę PZP, pływacy łódzcy zaatakowali kilka mocno już przestarzałych rekordów Polski. Pływacy łódzcy pracują, a najlepszym tego dowodem wyniki **Bonieckiego i Nikodemskiego**, a przede wszystkim **Jery**.

Młody ten zawodnik dokazał tego, czego nie udało się dokonać przodującym na tym dystansie Gremlowskiemu i Bonieckiemu, bijąc przedwojenny rekord Jędryska na 400 m styl. dowolnym o 2,1 sek. **Nowy rekord Polski na tym dystansie wynosi 5.11,4 min. Boniecki poprawił rekord Polski Karliczka na 400 m styl. grzbietowym o 21 sek., uzyskując czas 5.40,7 min.** Atakując swój własny rekord na 400 m styl. klasycznym (6.19,0 min.) **uzyskał Nikodemski czas 6.12,3 min.**

Pływacy Śląska zwyciężają Wrocław 96:47

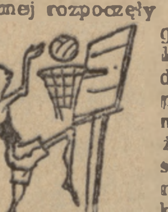
BYTOM. Rozegrany na tutejszej pływalni międzyokręgowy mecz pływacki o puchar PZP Śląsk — **Wrocław zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pływaków Śląska 96:47 pkt.**

W meczu tym **padł nowy rekord polski na dystansie 400 m stylem dowolnym.**

Nowy **rekordzista Gremlowicz, już po oficjalnym ogłoszeniu wyniku dowiedział się, że jego rekord miał krótkotrwały żywot, podczas zawodów w Łodzi Jera uzyskał bowiem rezultat 5:11,4.**

Koszykarze wznowili rozgrywki ligowe

Spójnia Gdańsk wychodzi na czoło tabeli



Po dwutygodniowej przerwie świątecznej rozpoczęły się znowu rozgrywki w lidze koszykowej. Niedzielne spotkania przyniosły szereg niepowodzeń drużynom krakowskim, które na 6 rozegranych spotkań uzyskały zwycięstwo tylko w jednym meczu. — Cracovia straciła oba punkty, przegrywając z Kolejarzem toruńskim i gdańską Spójnią. Akademicy krakowscy po równorzędnej grze ulegli w Krakowie łódzkiej Spójni. Nie poszczęściło się również Gwardii, która wprawdzie pokonała Kolejarza Ostrów, oddała jednak punkty w meczach z Wartą i poznańskim Kolejarzem.

Niespodzianką niedzielnych rozgrywek było zwycięstwo Kolejarza ostrowskiego nad łódzkim Włókniarzem.

Na czoło tabeli wysunęła się ponownie drużyna gdańskiej Spójni.

Aktualna tabela ligowa przedstawia się następująco:

Spójnia Gdańsk	**8**	**7**	**336:265**
Spójnia Łódź	**6**	**7**	**478:394**
Kolejarz Poznań	**10**	**7**	**470:402**
AZS W-wa	**8**	**6**	**370:290**
Warta	**10**	**6**	**428:434**
Gwardia	**9**	**5**	**333:306**
Włókniarz	**8**	**4**	**410:386**
Kolejarz Ostrów	**10**	**4**	**291:373**
AZS Kraków	**8**	**2**	**272:344**
Kolejarz Toruń	**10**	**2**	**445:521**
Cracovia	**7**	**1**	**261:300**
Stal	**8**	**1**	**314:396**

SPÓJNIA—AZS 48:46 (28:28)

Rozegrane wczoraj w Krakowie spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między łódzką Spójnią a miejscowym AZS-em zakończyło się po zupełnie równorzędnej grze, **szczęśliwym zwycięstwem gości.**

O zwycięstwie łodzian zadecydował właściwie sędzia poznański **Kowalski,** dyktując na minutę przed końcem meczu niesłusznie i krzywdząco dla AZS-u rzut osobisty na korzyść gości, który przesądził o wyniku.

Akademicy krakowscy zagrali w tym spotkaniu bardzo dobrze, a przede wszystkim ambitnie. Prócz „starej piątki" AZS-u wprowadzono do gry młodych zawodników jak **Bożek, Kowalski i Cholocher,** którzy również dobrze się spisali. Na najlepszą notę w zespole miejscowych zasłużył zdobywca 20 punktów **Kozdrój.**

Goście raczej rozczarowali. Od jednego z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Polski spodziewaliśmy się gry na lepszym poziomie technicznym. Tymczasem prócz szybkości i dobrej kondycji łodzianie nie pokazali żadnych ładnych zagrań.

Zawody rozpoczęły się sensacyjnie, gdyż po kilku minutach akademicy prowadzili różnicą 7 punktów, następnie jednak goście wyrównali a po przerwie uzyskali przewagę. **Na minutę przed końcem stan meczu wynosił 46:46, ale niesłusznie podyktowane przez sędziego dwa rzuty wolne zadecydowały o zwycięstwie gości.**

Punkty dla Spójni zdobyli: **Pawlak 18, Michalak 9, Mokwiński 11, Skrocki i Płachecińskі po 4, Szor 2, dla AZS-u Kozdrój 20, Obuchowicz 9, Lipiński 6, Kowalski 5, Bożek 4, Holocher 2.**

Sędziowali pp **Kowalski** (Poznań) i **Kopowski** (Kraków).

KOLEJARZ (TORUŃ)—CRACOVIA 41:39 (20:19)

Rozegrane w Toruniu spotkanie przyniosło po równorzędnej grze nieznaczne zwycięstwo gospodarzom.

SPÓJNIA (GDAŃSK)—CRACOVIA 38:37 (21:20)

GDAŃSK. Mecz o mistrzostwo ligi koszykowej między gdańską Spójnią i Ogniwem-Cracovią przyniósł zwycięstwo gospodarzom różnicą zaledwie 1 pkt. Spotkanie miało niespodziewany przebieg, gdyż jeszcze na kilka minut przed końcem prowadziła Cracovia. Dopiero ostatni zryw zapewnił zwycięstwo rutynowanym gospodarzom w stosunku 38:37 (21:20). Spójnia zagrała ten mecz znacznie słabiej niż inne dotychczasowe spotkania.

Najwięcej punktów dla Spójni zdobyli: Lelonkiewicz 17 i Wężyk — 10, dla Cracovii — Łudzik i Laska — po 12, Pacuła — 8.

KOLEJARZ (OSTRÓW)-WŁÓKNIARZ (ŁÓDŹ) 35:32 (15:16)

Zwycięstwo uzyskali Kolejarze dopiero po dogrywce, gdyż w normalnym czasie wynik zawodów opiewał 31:31.

KOLEJARZ (POZNAŃ)—GWARDIA (KRAKÓW) 37:26 (20:15)

Spotkanie Gwardii z poznańskim Kolejarzem zakończyło się porażką w stosunku 26:37 (15:20). Punkty dla Kolejarza zdobyli: Kolaśniewski — 12, Grzechowiak — 10, Matysiak — 9, oraz Łój, Jarczyński i Fegierki po 2. Dla Gwardii: Dąbrowski — 10, Paszkowski i Hegerle po 5, Wójcik, „Asiu" i Kowalówka po 2.

Widzów 3 tysiące.

WARTA—GWARDIA 37:31 (20:13)

O zwycięstwie gospodarzy zadecydował w tym spotkaniu doskonale usposobiony **Dylewicz,** który zdobył dalekimi strzałami 21 pkt.

GWARDIA—KOLEJARZ (OSTRÓW) 29:24 (14:14)

Do przerwy gra wyrównana, po pauzie jednak lepszą drużyną byli goście, odnosząc w rezultacie zwycięstwo.

*

Zapowiedziany na niedzielę mecz o mistrzostwo ligi między łódzką Spójnią a Stalą nie doszedł do skutku z powodu remontu hali WUKF w Katowicach.

Dalszy ciąg turnieju kół sportowych w siatkówce

W dalszym ciągu eliminacji ćwierćfinałowych w turnieju krakowskich kół sportowych w piłce siatkowej uzyskano wczoraj następujące wyniki:

MĘŻCZYŹNI:

Zieleniewski — Centrala Maszyn Drogowych II 34:8, OZEK II — C. Handl. Przemysłu Metalowego 10:36, Pracownicy Handlowi SPB — 0:30 wo. ZUT — PB Przemyśl I 15:26, Kolejowe Warsztaty Mechaniczne — C. H. Przemysłu Chemicznego 6:40, Instytut Odlewnictwa — Parowozownia 55:2, Zakład Opakowań Blaszanych — Dyrekcja Poczt i Telegrafów 30:0 wo., Paget — Centrala Maszyn Drogowych I 24:18, PZZ I — Wodociągi 26:18, Centrala Mięsna — Zakłady Dziewiarskie 30:0 w. o., Dyrekcja Poczt i Telegafów II — ZWPT II 38:9, Biuro Transportowe PCH — PBB II 20:17, OZEK I — US 29:12, Fabryka Kopert — Wytwórnia Papierów Wartościowych 26:14, PMT I — Warsztaty Elektrotechniczne 33:19, ZWPT I — Parowozownia 25:14.

KOBIETY:

PMT — Szpital Łazarza 30:0 w. o.

PMT — Szpital Kobierzyn 30:0.

Do finałów w siatkówce pań zakwalifikowała się drużyna **Ubezpieczalni Społecznej.** Drugim finalistą będzie zwycięzca spotkania PZZ — PMT.

Spotkania półfinałowe mężczyzn i finały kobiet rozegrane zostaną w najbliższą niedzielę.

„Dzieci szczęścia" czyli rola Warty w rozgrywkach ligowych

W obozie antagonistów wicemistrza ligi panuje przekonanie, że wysoką lokatę w tabeli zawdzięczają białoczerwoni niesłychanemu szczęściu, jakie im towarzyszyło w zeszłorocznych rozgrywkach ligowych.

Być może, że do Cracovii wielokrotnie uśmiechnęła się bogini szczęścia, ale stwierdzić musimy, że **znacznie większymi łaskami darzyła ona w walkach ligowych zespół poznańskiej Warty.**

Drużyna ta, mająca całkiem przeciętnych zawodników, grająca dużo gorzej od takich zespołów jak Ruch, Legia czy nawet Polonia bytomska, która opuściła szeregi pierwszej ligi, **uplasowała się w końcowej tabeli na siódmym miejscu.**

Na Śląsku, gdzie Warcie udało się wielokrotnie nieoczekiwanie zabierać punkty tamtejszym zespołom **nazywano drużynę poznańską „ciułaczką".**

„Ciułanie" punktów wyszło na dobre „zielonym". Grając słabo w rozgrywkach Klasy Państwowej uchroniła się Warta od spadku i zabezpieczyła sobie egzystencję do następnego sezonu.

W CZYM TKWI „SZCZĘŚCIE" DRUŻYNY POZNAŃSKIEJ?

Sekret Warty jest prosty. Drużyna „zielonych" w każdym meczu nastawiała się z miejsca na defensywę. — Mając dobre tyły, gdzie brylowali tacy zawodnicy jak **doskonały bramkarz Krystkowiak,** utalentowany obrońca **Pyda,** stoper **Groński** czy lewy pomocnik **Skrzypniak,** a równocześnie posiadając jedną z najsłabszych linii ofensywnych, Warta w każdym meczu wzmacniała blok defensywy daleko do tyłu cofniętymi łącznikami przeprowadzając od czasu do czasu ataki lewoskrzydłowym Smólskim lub rozpoczynając nieoczekiwaną akcję ofensywną przez rutynowanego Genderę, która wielokrotnie przynosiła skutek w postaci „urwania" punktu lub dwóch najgroźniejszym nawet drużynom.

Warta poszczycić się może nielada wyczynem.

Potrafiła ona zdobyć na mistrzowskim i wicemistrzowskim zespole aż 8 punkty, co nie udało się żadnej ligowej drużynie.

„Zieloni" odnieśli przy tym najwyższe swe cyfrowe zwycięstwo nad Cracovią,

GROMIĄC JĄ 4:0.

Drużyna krakowska nie potrafiła się Warcie zrewanżować u siebie i chociaż grała bardzo dobrze **uzyskała jedynie wynik remisowy 1:1, przy czym wyrównującą bramkę zdobyła na kilka minut przed końcem meczu.**

Nie lepiej spisała się i Gwardia.

Krocząca w pierwszej rundzie od zwycięstwa do zwycięstwa straciła trzy punkty na swoim boisku. Dwa zabrała jej Cracovia, **a jeden Warta, która w tym czasie nie wykazywała bynajmniej jakiejś specjalnej klasy.**

W meczu rewanżowym, Gwardia, grającą ostatni swój mecz ligowy, **mająca już w kieszeni tytuł mistrzowski przegrała 0:1 z zespołem, będącym o klasę gorszym od „czerwonych".**

Nie na tym jednak kończą się zeszłoroczne sukcesy Warty.

„Zieloni" uzyskali aż sześć remisów, wywożąc punkty z Krakowa, z Warszawy (remis z Polonią 0:0) z Bytomia — remisy z Szombierkami i z Polonią, uzyskując w meczu z ŁKS-em u siebie wynik 4:4, mimo, że przeciwnik prowadził jeszcze na dwie minuty przed końcem 4:2.

Same jednak remisy nie pozwoliłyby Warcie na utrzymanie się w lidze. Potrzeba było kilku przekonywujących zwycięstw. I „zieloni" uzyskali je. **Wygrali z Ruchem 3:0, z Legią 2:0, z Lechią 4:1 w Gdańsku i z Szombierkami 3:2 w Poznaniu.**

To wystarczyło, by zająć siódmą lokatę.

A jak będzie w roku bieżącym?..

Zobaczymy za trzy miesiące...

Kto bronił barw drużyny poznańskiej?...

KRYSTKOWIAK FELIKS

— bramkarz, żonaty, lat 24, gra w drużynie od roku 1947.

PYDA STANISŁAW

— prawy obrońca, kawaler, lat 29, student. W Warcie gra dopiero pierwszy sezon.

STANIAK WACŁAW

— lewy obrońca, żonaty, lat 28, urzędnik. W drużynie „zielonych" gra od roku 1947.

CYBIŃSKI PIOTR

— prawy pomocnik, kawaler, lat 28, tokarz. W drużynie gra podobnie jak Staniak pierwszy sezon.

GROŃSKI KAZIMIERZ

— środkowy pomocnik, kawaler, lat 28, technik. W pierwszej drużynie Warty gra od roku 1945.

SKRZYPNIAK MARIAN

— lewy pomocnik, żonaty, lat 28, urzędnik. W Warcie gra od dwóch lat. Trzykrotnie reprezentował barwy Polski „B".

GIERAK DIONIZY

— prawoskrzydłowy, kawaler, lat 21, urzędnik. W drużynie gra od roku 1947.

OPITZ TEODOR

— prawy łącznik, żonaty, lat 24, magazynier. W barwach „zielonych gra od roku 1948.

KACZMAREK HENRYK

— środkowy napastnik, oraz łącznik, żonaty, lat 26, urzędnik. Gra w Warcie drugi sezon.

GENDERA BOLESŁAW

— środkowy napastnik i prawy łącznik, kapitan drużyny — wdowiec, lat 31, wychowanek Warty, gra w pierwszej drużynie 11 lat.

SMÓLSKI BOLESŁAW

— lewoskrzydłowy, żonaty, lat 27, urzędnik, gra w Warcie od roku 1945, reprezentował barwy Polski w roku 1947 w meczu przeciw Norwegii.

Dalsze wyniki ligi zapaśniczej

ZWIĄZKOWIEC SKRA (WARSZAWA)—GWARDIA (ŁÓDŹ) 5:3

KOLEJARZ (POZNAŃ) — STAL (WROCŁAW) 5:3

STAL (N. BYTOM) — ZWIĄZKOWIEC (MYSŁOWICE) 4:4

Zaczęto od protestów...

Kraków zwycięża Warszawę 72:71 w meczu pływackim

W pierwszym spotkaniu z cyklu rozgrywek o nagrodę PZP pływacy Krakowa pokonali reprezentację Warszawy w stosunku 72:71. W konkurencjach biegowych prowadziła reprezentacja Warszawy 62:57, o **zwycięstwie Krakowa zadecydował mecz piłki wodnej wygrany przez zespół krakowski.**

Reprezentacja Krakowa wystąpiła osłabiona brakiem zawodników bielskich, a mimo to wygrałaby w stosunku wyższym, gdyby kapitan sportowy Okręgu, na propozycję trenera Knausza, wykorzystał Ciężkiego zamiast w biegu 100 m dow., gdzie był na straconej pozycji, w konkurencji 200 m klasycznym.

Spośród wyników **na specjalne wyróżnienie zasługuje czas 15-letniego Wesołowskiego (Kr.),** który przybył wprawdzie do mety za swymi renomowanymi kolegami, uzyskał jednak wynik 1,21,8 min.

KOBIETY:

100 m dow.: 1) Szymańska (Kr.) 1.23,0 min., 2) Kołodziejska (W) 1,31,8 min.; **400 m dow.:** 1) Szymańska — 7,02,8 min., 2) Kołodziejska — 7,06,0 min.; **100 m grzbiet.:** 1) Fijałkowska (W) 1,36,0 min., 2) Wójcicka (W) [illegible]2 min., **200 m klas.:** 1) Dobrano[illegible] (Kr.) 3,24,2 min., 2) Wójcicka [illegible] 3,28,0 min., **sztafeta 4×100 m** [illegible]ennym: 1) Kraków (Korecka, Ku[illegible], Dobranowska, Szymańska). — 6,34,0 min., 2) **Warszawa 6,44,4 min.**

MĘŻCZYŹNI:

100 m dow.: 1) Mroczkowski (W) 1,05,2 min., 2) Ludwikowski (W) — 1,07,0 min.; **400 m dow.:** 1) Krokoszyński (Kr.) 5,32,1 min., 2) Kornecki (Kr.) 5,39,9 min., **100 m grzbiet.:** 1) Jabłoński (W) 1,20,0 min. 2) Kękuś II (Kr.) 1,20,2 min.; **200 m klas.:** 1) Jankowski (W.) 2,57,4 min., 2) Szymanowski (W) 3,18,2 min., **sztafeta 4×200 m dow.:** 1) Warszawa (Mroczkowski, Marasek, Ludwikowski, Jabłoński) 10,27,4 min., 2) Kraków — 10,36,0 min.

W meczu piłki wodnej reprezentacja Krakowa, wzmocniona zawodnikami okręgu kieleckiego, pokonała Warszawę 4:2 (1:1) Bramki dla Krakowa uzyskali: Rybkowski 2, Kornecki i Kowalski, oraz Zelman i Zguda dla Warszawy.

Gwardia (Zak.) wygrywa bieg sztafetowy 4 x 10 km o puchar kapitana sport. PZN

ZAKOPANE (tel. wł.). Pierwsza w tym sezonie impreza narciarska: bieg sztafetowy 4×10 o puchar kapitana sportowego PZN zgromadził na starcie 15 sztafet.

Warunki ciężkie ze względu na padający chwilami deszcz. Walka o I miejsce rozegrała się między sztafetami Gwardii i SNPTT, w której zwyciężyła Gwardia w składzie Sitarz Józef 56.45, Bukowski Stan. 47.28, Fronek Tad. 47,31, Kwapień T. 45.53. Czas ogólny 3.19.37.

2) SNPTT w składzie Dawidek Br. 52.51, **Skupień T. 52.25, Daniel Krzeptowski Jan** 46.47, **Berych St.** 53.21.

Czas ogólny 3.25.24

3) AZS I.

Czas ogólny 3.26.58.

Narciarskie mistrzostwa CSR w biegach

PRAGA. W Karkonoszach zakończyły się zawody o mistrzostwo Czechosłowacji w biegach sztafetowych. W konkurencji męskiej na dystansie 3×10 km pierwsze miejsce zajęła drużyna ze Spindlerowego Młyna w składzie: Hanus, Lukes, Materna w czasie 1:59:38.

Ping-pongiści Ogn.-Cracovii obejmują prowadzenie w tabeli

W niedzielę rozpoczęła się druga runda rozgrywek w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy „A" KOZTS. Dobrą formę wykazują nadal ping-pongiści Cracovii, którzy po rozegraniu zaległych spotkań nie utracili żadnego punktu i już w tej chwili znajdują się na pierwszym miejscu w tabeli przed Związkowcem Kr. i krakowską Legią.

W ostatnich mistrzowskich spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

ZWIĄZKOWIEC Kr.—STAL CHRZANÓW 7:2

Przy stanie 6:1 dla Związkowca **Grochot** oddał ostatnią partię walkowerem — **Kosowskiemu.** Drugi punkt dla Stali zdobył również **Kosowski** w spotkaniu z Grotyńskim.

OGN. CRACOVIA—UNIA MOŚCICE 9:0

Wysokie i zasłużone zwycięstwo białoczerwonych, którzy wystąpili w składzie: **Mamczarczyk, Dobosz i Zięba.**

LEGIA—KOLEJARZ SUCHA 9:0

Punkty dla Legii uzyskali: **Drenger 3, Redner 3 i Samborski 3.**

ZW. PRĄDNIK—KOLEJARZ SUCHA 7:2

Aktualna tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Ogn. Cracovia	**8**	**8**	**64:8**
2. Związkowiec Krak.	**9**	**7**	**55:26**
3. Legia Kraków	**9**	**6**	**55:28**
4. Unia Groble	**9**	**6**	**49:32**
5. Związk. Prądnik	**10**	**5**	**41:49**
6. Ogn. Tarnovia	**9**	**4**	**39:42**
7 Unia Mościce	**9**	**3**	**38:43**
8. Stal Chrzanów	**9**	**3**	**32:40**
9. Kolejarz Sucha	**11**	**3**	**25:74**
10. Spójnia Kraków	**9**	**1**	**16:6[illegible]**

Sportowcy polscy o występach we Francji

Jesteśmy zachwyceni przyjęciem — mówi T. Parpan

— Na wstępie muszę zaznaczyć, że wyjazd do Francji był najlepszym pod względem organizacyjnym wyjazdem. Takiej wygody i takiej troski o nas, jakiej doznaliśmy ze strony sekretarza CRZZ Dolowego oraz ob. Kuczyka, nie doznaliśmy dotąd nigdy.



Specjalne podziękowanie w imieniu drużyny, chciałbym złożyć naszemu „profesorkowi" Kucharowi, który opiekował się nami nie tylko w dzień, przed, w czasie i po meczach, lecz także i w nocy, gdy któremuś z nas coś dolegało.

Kierownictwo dołożyło wszelkich starań i otoczyło nas taką opieką, że doprawdy — graliśmy jak mogliśmy najlepiej, by się choć w części wywdzięczyć.

— Zacznijmy jednak od wyjazdu! Jakże przeszła podróż?

— Bardzo wygodnie! Mieliśmy do dyspozycji dwa wagony sypialne aż do samego Paryża... to znaczy nie do samego, bo — przed Strassburgiem o mało co nie doszło do katastrofy!

— Dajże pan spokój! Cóż się stało?

— No, nic specjalnego, ale mogło być źle. Otóż nagle wagon zatrząsł się i zaczął podskakiwać, myśleliśmy, że wyleci z szyn. Na szczęście nasz konduktor pociągnął za hamulec i pociąg stanął.

Okazało się, że pękło koło i kawałek odleciał, co spowodowało ten nieprzyjemny wstrząs. Przetransportowano nas do drugiej klasy, ulokowaliśmy się wygodnie i dojechaliśmy na 2 godziny przed meczem do Paryża.

— I tak wprost z wagonu na boisko?

— Tak, prawie wprost z wagonu — ale zato graliśmy dobrze...

— No właśnie — panie Tadeuszu — o to nam chodzi, podobno graliście bardzo dobrze, ale czegoś bliższego o tej grze chcielibyśmy się dowiedzieć.

— No więc, zaskoczyliśmy Węgrów z miejsca szybkością. Zaraz w pierwszej minucie Suszczyk strzelił piękną bramkę, a za chwilę Cieślik — drugą. Węgrzy byli zbyt pewni siebie i to ich zgubiło. Jeszcze mieli nadzieję, gdy kilka razy podciągnęli pod naszą bramkę, ale nasza obrona zagrała bardzo dobrze taktycznie... Gdy jednak zdobyliśmy dalsze dwie bramki, zwycięstwo nasze nie ulegało najmniejszej wątpliwości. Po przerwie Węgrzy mieli silną przewagę, grając z silnym wiatrem, ale zdołali uzyskać jeszcze jedną bramkę, na którą myśmy odpowiedzieli strzeleniem ostatniej.

— No, a jak było gdzieindziej?

— Graliśmy w innych miastach Francji, już z klubami polskimi i reprezentacją PZPN we Francji, wygrywając wszystkie mecze. Przyjmowano nas wszędzie serdecznie a specjalnie serdecznego przyjęcia doznaliśmy u naszego ambasadora Putramenta w Paryżu.

Po powrocie do Warszawy, na wspólnej kolacji dowiedzieliśmy się, że Związki Zawodowe projektują w roku 1950 piękne wyjazdy za granicę. Pierwszym z nich będzie wyjazd do Moskwy, później do Włoch, Szwecji i Finlandii.

— Czy wszyscy przyjechaliście z Francji zdrowi i zadowoleni?

— No... nie wszyscy — jeden z nas nawet poważnie zachorował! To Kostek Świcarz z Polonii, który zostawił serce w Rybniku. „Winowajczynią" jest śliczna nasza gimnastyczka, Nina Kurzanka z Rybnika. Chciał też wysiąść z nią razem w Katowicach, ale nie zgodziliśmy się na to.

— Jednym słowem chłopak zakochał się, co?

— Tak, zakochał się i... pojechał do Krynicy „wyszaleć się" na lodzie w turnieju noworocznym.

— Ale wracając do waszego wyjazdu — jesteście z niego zadowoleni?

— Oczywiście! Był to jeden z najlepszych wyjazdów zagranicznych i już z góry cieszę się na przyszły wyjazd, jaki zarządzi CRZZ.

(Z. Chr.)

Spisałyśmy się dobrze — oświadcza Reindlowa

Jak podała sportowa prasa francuska znana polska gimnastyczka — **Reindlowa** cieszyła się wielkim uznaniem fachowców francuskich i szwedzkich za swoje klasycznie wykonywane ćwiczenia gimnastyczne.

Z doskonałą gimnastyczką Cracovii zamieniamy kilka minut rozmowy na temat ostatniego pobytu gimnastyczek związkowych we Francji.

— JAKIE WRAŻENIA ODNIOSŁA PANI Z OSTATNIEGO WYJAZDU DO FRANCJI?

— **Jak najlepsze.** Byłam już w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Bułgarii, lecz ostatni wyjazd do Francji na jubileusz FSGT należał do najprzyjemniejszych i najlepiej zorganizowanych. Nasza ekipa gimnastyczna składała się z 8 zawodniczek, z tego połowa z Krakowa. W drużynie naszej, którą opiekowali się pp. **Grochowski i Kirkicki**, panowała nadzwyczajna harmonia i koleżeńskość. **Przyjmowano nas bardzo życzliwie i serdecznie, przy czym dużą troskę o nas wykazał ambasador polski — J. Putrament.**

— SKĄD PANI WYNIOSŁA NAJMILSZE WRAŻENIA?

— Na terenie Francji występowaliśmy trzykrotnie, a to: w Paryżu, Lille i Lens. W Lille i Lens odbyły się pokazy gimnastyczne, natomiast w Paryżu rozegraliśmy zawody pomiędzy repr. Zw. Zaw. Francji i Polski. Właśnie z tego meczu wyniosłam najmilsze wspomnienia. Zaraz po przyjeździe do Paryża powitano nas nadzwyczaj serdecznie, obdarowując każdą z nas kwiatami. Wśród przybyłych na dworzec naszych rodaków widziało się wiele osób przybranych w stroje krakowskie, co nam sprawiło niekłamaną radość. Moc kwiatów otrzymaliśmy także przed i po zawodach w Paryżu.

— A JAKI BYŁ POZIOM TEGO MECZU?

— Zawody gimnastyczne w Paryżu wzbudziły wielkie zainteresowanie i stały niewątpliwie na dobrym poziomie. Wystarczy podkreślić, że w drużynie francuskiej startowały zawodniczki, które reprezentowały Francję na ostatniej olimpiadzie. Zwycięstwo nasze odniesione różnicą 10 pkt jest więc tym cenniejsze, **a zajęcie 5 pierwszych miejsc przez zawodniczki polskie jest dużym sukcesem polskiej drużyny gimnastycznej.**

Dziękując za udzielone informacje żegnamy się z naszą niezwykle sympatyczną rozmówczynią i życzymy jej dalszych jak najlepszych wyników w tej najpiękniejszej gałęzi sportu, jaką jest gimnastyka.

(as)

ZWIĄZKOWIEC (Kraków) — GWARDIA (Bydgoszcz) 6:2

Pierwsze spotkanie w ramach ligi zapaśniczej, które odbyło się w Krakowie, **przyniosło wysoką wygraną krakowian.** Drużyna krakowska składająca się przeważnie z starszych rutynowanych zapaśników spotkała się z zawodnikami Bydgoszczy, którzy w tej chwili nie przedstawiają zbyt wysokiego poziomu, toteż spotkanie to łatwo drużyna krakowska wygrała.

Waga musza — Świderski z Krakowa w 5.5 min. kładzie na łopatki **Chaberskiego** przez tak zwane złamanie mostku. Świderski jest młodym zawodnikiem, a ostatnio na obozie unifikacyjnym uzyskał tytuł przodownika sportu.

W wadze koguciej Gibas, były mistrz Polski, w 7.5 min. przez chwyt przez biodro kładzie na łopatki **Chęcińskiego.**

W wadze piórkowej Mazurek z Krakowa ulega w 7 min. **Sokołowskiemu**, który kładzie go na łopatki przez niski souples.

W wadze lekkiej po nieciekawej walce **Betoński** z Bydgoszczy wygrywa na punkty z **Rychtą.** Rychta jest już starszym zawodnikiem, liczącym 40 lat i pod koniec spotkania odczuwało się u niego silne zmęczenie.

W wadze półśredniej Strużek wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika.

W wadze średniej po ładnej walce **Gross** z Krakowa kładzie na łopatki **Cichego** z Gwardii.

W wadze półciężkiej Rusek ze Związkowca już w 3 min. przez półpas z podbiciem ramienia kładzie na łopatki **Wiercińskiego.**

W wadze ciężkiej 108 kg Glowiak w 9 min. ciekawej walki kładzie na łopatki **Szeląga**. przez tzw. złamanie mostku.

Sędziowali pp. Szubański z Warszawy, **Lewandowski** z Pomorza i **Pawlikowski** z Krakowa.

Spotkanie, które rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem i odbywało się w nieodpowiedniej sali na ringu bokserskim, gdzie co chwila liny przeszkadzały zawodnikom w walce — zgromadziło bardzo małą ilość publiczności.

Utworzenie ligi przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji tej dziedziny sportu i do stałych kontaktów najlepszych drużyn w Polsce.

Rosną stale obiekty sportowe w Związku Radzieckim

Kultura fizyczna w Związku Radzieckim stała się jedną z metod wychowania szerokich mas pracujących w duchu socjalistycznym.

Lenin i Stalin stale wskazywali na konieczność ścisłej łączności wychowania ideologicznego z fizycznym.

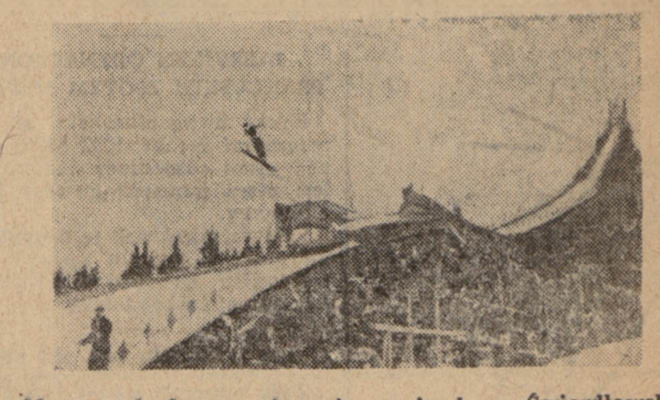
Związek Radziecki troszczy się o wszechstronne wychowanie obywateli, budowniczych komunizmu, przeznaczając duże sumy na budowę obiektów sportowych.

Równolegle z wychowaniem coraz to nowych kadr sportowców, powstaje konieczność budowania nowych stadionów i urządzeń sportowych.

Związek Radziecki jest dziś państwem wysoce usportowionym, którego potęga sportowa polega między innymi na posiadaniu wspaniałych boisk i obiektów sportowych.

Nie ma w chwili obecnej ani jednego miasta w ZSRR, w którym młodzież nie korzystałaby z najbardziej nowoczesnych urządzeń sportowych. Ale nie tylko w mieście młodzież radziecka na pięknych stadionach i salach gimnastycznych uprawia sport. Na wsi radzieckiej kołchoźnicy mają do swej dyspozycji liczne hale gimnastyczne i boiska sportowe. Wiele kołchozów posiada własne stadiony.

Ogólnopaństwowy plan odbudowy przewiduje w najbliższym czasie budowę dalszych stadionów, pływalń, hal sportowych i sal gimnastycznych.



Nowo wybudowana skocznia narciarska w Świerdłowsku.

Pięściarze Krakowa remisują z Łodzią 8:8



Mimo, że pięściarze łódzcy nie wystąpili do tych zawodów w najsilniejszym składzie **wynik ten stanowi duży sukces dla bokserów krakowskich.** Poziom zawodów, za wyjątkiem wagi ciężkiej **zadowolił publiczność krakowską**, która dość rzadko ma możność oglądania dobrych imprez pięściarskich. Poszczególne spotkania prowadzone były w szybkim tempie i dostarczyły licznie zebranej publiczności wiele emocji.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej — rutynowany i silniejszy fizycznie **Stasiak** (Ł) poluje od początku walki z **Janickim** (K) na cios. Janicki walczy jednak bardzo ładnie, często kontruje, uzyskując w rezultacie wynik remisowy.

W koguciej — prowadzona czysto i w szybkim tempie walka **Leji** (K) z **Szalińskim** (Ł), w czasie której obaj pięściarze zademonstrowali bogaty repertuar ciosów — zakończyła się zwycięstwem Leji.

W piórkowej — lepszy technicznie **Pasławski** (K) pokonał na punkty **Adamusa** (Ł).

W lekkiej — **Kaczmarek** (Ł) od początku walki z **Piszczkiem** (K) obejmuje inicjatywę, przeważając przez wszystkie trzy starcia i wygrywa na punkty.

W półśredniej — **Chodorowski** (K) początkowo jest lepszy i częściej trafia nie wytrzymuje jednak kondycyjnie i w trzecim starciu do głosu dochodzi łodzianin **Maciejczyk**, wygrywając spotkanie.

W wadze średniej — spotkanie **Bali** (K) z **Taborkiem** (Ł) zakończyło się remisowo.

W półciężkiej — **Szymula** (K) zwyciężył **Walaszczyka** (Ł). W drugiej

W wadze ciężkiej — wobec wyraźnej przewagi mistrza Polski **Niewadziła** w walce z **Maliną** (K) sędzia poddał pięściarza krakowskiego pod koniec pierwszego starcia.

Piłkarstwo krakowskie przed sezonem 1950 r.

Dokończenie ze str. 1-ej

Od półtora roku biało-czerwoni borykają się z trudnościami zmontowania nowej linii ataku — i powiedzmy sobie szczerze — **są mniej więcej w tej samej pozycji wyjściowej co przed półtora rokiem.**

Wstrząsy przy odmładzaniu czołowych drużyn krakowskich mogą być więc trudną przeszkodą do powtórzenia zeszłorocznych osiągnięć.

Być może, że kierownictwo Gwardii nie zdecyduje się na zasadnicze zmiany w pierwszej drużynie, zobaczymy wtedy czy mistrzostwo Polski można zdobyć samą tylko rutyną.

Nieznaną wartość jako zespół pierwszoligowy przedstawia

DRUŻYNA ZWIĄZKOWCA-GARBARNI.

Zarząd klubu wykorzystał skrzętnie rok degradacji, dla odmłodzenia zespołu i oczyszczenia go z elementu destruktywnego.

Nieprzerwana passa zwycięstw w ciągu całego niemal sezonu, ukoronowanie sukcesami w spotkaniach z mistrzem i wicemistrzem pierwszej ligi, wskazują na to, że **reorganizacja pierwszej jedenastki Garbarni poszła po dobrej linii i że w roku przyszłym należy się poważnie liczyć z aspiracjami „garbarzy ludwinowskich".**

Warunkiem zasadniczym będzie naturalnie wiara w to, że młodzi zawodnicy Garbarni zrobią wszystko by nadal rozwijać swoje talenty i zerwać definitywnie z tymi „tradycjami" w klubie, które były główną przeszkodą w osiągnięciu sukcesów w latach powojennych. Żywimy cichą nadzieję, że właśnie z drużyny **ludwinowskiej dopłyną świeże talenty do ciągle słabnącej piłkarskiej ofensywy krakowskiej jedenastki reprezentacyjnej.**

Czy przewidywania nasze będą słuszne i uzasadnione — okaże rok 1950.

Nowoczesny ośrodek sportów zimowych GUKF został otwarty w Zakopanem

Po trzygodzinnej jeździe autobusem z Krakowa przyjeżdżamy do Zakopanego w dniu otwarcia obozu naszej kadry narciarskiej w „Imperialu" na Bystrem.

Doskonałe warunki śniegowe, ładne położenie „Imperialu" już z góry stwarzały przyjemną atmosferę dla narciarzy i narciarek wchodzących „sznurem" w bramę obozu.

Kierownikiem ośrodka jest mgr **Wagner**, który bez reszty oddał się administracji obozu, przyjmując osobiście w kancelarii przybyłych i zgłaszających się kadrowców.

Kierownikiem kadry natomiast jest mgr **Zubek**. Trenarami: **Orlewicz i Lipowski.** Kadra instruktorsko-szkoleniowa składać się będzie z sześciu osób.

„Imperial" pod każdym względem przedstawia się imponująco. GUKF, który przeprowadził w listopadzie remont całego trzypiętrowego gmachu, nie skąpił pieniędzy na naprawy i doskonałe urządzenie wnętrza budynku.

W suterynach znajduje pomieszczenie nowoczesna kuchnia, pralnia, kotłownia (cały budynek posiada centralne ogrzewanie) i łaźnia z natryskami.

Na parterze świetlica zaopatrzona w bibliotekę, piękna, duża jadalnia, która w każdej chwili może być zamienioną na salę odczytową, kinową, teatralną czy zabawową. Na balkonie tej sali chłopcy grają w ping-pong.



Uczestnicy obozu w czasie posiłku

Po rekordowym, miesięcznym remoncie, ośrodek pod administracją krakowskiego WUKF-u ruszył na „pełnych obrotach".

Na wolnym placu obok „Imperialu" przygotowuje się lodowisko dla mieszkańców tego nowoczesnego hotelu sportowego w Zakopanem.

W dniu 3 bm przybyli na obóz szkoleniowy dla reprezentacyjnej kadry narciarskiej prawie wszyscy wyznaczeni zawodnicy i zawodniczki.

Z zawodniczek przybyły m. inn. **Stępek Halina, Kowalska Maria, Wawrytko Zofia, Bujakówna A., Grocholska Barbara**, a z chłopców jako pierwsi przybyli: **Tajner, Kwapień T., Dziedzic St., Karpiel St.**

Ośrodek dysponuje jeszcze gabinetem lekarskim i zawodnicy korzystać będą chwilowo z pomocy lekarskiej dochodzącego do ośrodka lekarza.

Doskonałe wyżywienie, około 5.000 kalorii dziennie, zapewnia osiągnięcie dobrych wyników na obozie.

Program dnia przedstawia się następująco: 6.45 pobudka i apel, godz. 8 — śniadanie, o 9 — wymarsz w teren na nartach i ćwiczenia do 13. Powrót na obiad — godz. 14, godzinny odpoczynek, od 16—19 wykłady z teorii narciarstwa, wychowania ideologicznego, z dziedziny lekarskiej i kolacja. Po kolacji świetlica.

Doskonała organizacja ośrodka, odpowiednie kierownictwo, najlepsza kadra instruktorska i trenerska, świetne warunki lokalowe i obfite wyżywienie, zapewniają, że ten miesięczny obóz przed wyjazdem do Czechosłowacji na „Puchar Tatr" naszej narciarskiej, reprezentacyjnej kadry, spełni w stu procentach swoje zadanie.

(aks)

TO WAS ZACIEKAWI...

AUSTRIA WYCOFUJE SIĘ Z MISTRZOSTW ŚWIATA

Sportowa prasa austriacka doniosła ostatnio, że reprezentacja tego kraju nie weźmie udziału w finałowych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata w Brazylii.

Jak wiadomo Austria miała rozegrać dwa eliminacyjne spotkania z Turcją. Ze względu na trudności terminowe Austria odniosła się do FIFA z wnioskiem o zredukowanie liczby spotkań wstępnych z Turcją do jednego, które rozegranoby na gruncie neutralnym. Wobec odmowy FIFA oraz negatywnego stanowiska Turcji, a równocześnie małych szans w Rio, Austria postanowiła zrezygnować ze spotkań z Turcją.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA



Gdy pływak jest równocześnie skoczkiem narciarskim.

SPÓŹNIONY PASAŻER



— Hallo, proszę poczekać.

JEDYNIE DYNAMO...

Znany piłkarz szwedzki Knut Nordahl, udzielił krótkiego wywiadu dziennikarzom sportowym na temat klęski Szwecji w spotkaniu z Węgrami (0:5). „Graliśmy już chyba przeciw wszystkim krajom świata, ale to co nam przed miesiącem pokazali Węgrzy, tego nie widzieliśmy ani na olimpiadzie londyńskiej, ani na żadnym innym boisku w Europie. Jest tylko jedna drużyna, która osiągnęła ten wspaniały poziom, tak pod względem technicznym jak i taktycznym. Drużyną tą jest moskiewskie Dynamo" — powiedział Nordhal.

„Węgrzy potrafią i umieją wszystko co w piłkarstwie jest do pomyślenia. Umieją to, czego nie potrafią Anglicy i dlatego są lepsi od Anglików.

JAERVINEN ODZNACZONY FRANCUSKIM ZŁOTYM MEDALEM

Fiński mistrz olimpijski w rzucie oszczepem z roku 1932 Mätti Järvinen został odznaczony złotym medalem przez francuski związek lekkoatletyczny.

Francuzi przekazali tę nagrodę Järvinenowi w uznaniu zasług jakie sportowiec ten położył dla rozwoju francuskiej lekkoatletyki.

JOE LOUIS WRACA NA RING

Były bokserski mistrz świata wagi ciężkiej Joe Louis, który przed kilku miesiącami wycofał się z czynnego uprawiania sportu pięściarskiego, zdecydował się pod wpływem licznych menażerów powrócić na ring i walczyć.

Pierwszą swą walkę stoczył Louis z najbliższym przeciwnikiem obecnego mistrza Ezzarda Charlesa Patem Valentino. Ta „pokazowa" walka zakończyła się zwycięstwem Louisa przez nokaut w 8 rundzie. W ten sposób Louis rozpoczął trening do oficjalnego spotkania o mistrzostwo świata, które ma się odbyć w czerwcu br.

DZIEŃ PIŁKARSKI NA RZECZ FC TORINO

W Paryżu odbyło się posiedzenie egzekutywy FIFA, na którym powzięto szereg ważnych uchwał.

Postanowiono wznowić w roku 1950 rozgrywki piłkarskie o puchar Europy środkowej. Uchwalono również na wniosek delegata Chile, aby **dzień 4 maja, w którym zginęła tragicznie pełna drużyna FC Torino w katastrofie samolotowej, poświęcony został przez piłkarzy wszystkich krajów pamięci zmarłych ofiar.** W dniu tym wszelkie zawody piłkarskie na całym świecie mają być przerwane na jedną minutę milczenia.

DLACZEGO?

Dużo tematów dla naszej rubryki dostarczyli nam ostatnio krakowscy pływacy, ściślej mówiąc: ich władze okręgowe. Z jednej strony winniśmy im wdzięczność za ułatwianie pracy — ale żart na stronę... Wolelibyśmy aby się poprawili (poprawiły), bo inaczej stale i konsekwentnie będziemy wytykać błędy.

Tematem dzisiejszych „rozważań" będzie niedzielne spotkanie międzyokręgowe w pływaniu Warszawa — Kraków, a raczej przygotowania do niego. Jak te przygotowania wyglądały? Wcale „nie wyglądały"!

O zawodach niedzielnych władze okręgu wiedziały już od dawna, ale z dziwnym uporem trzymały w tajemnicy przed trenerem Knauszem. Dowiedział się o nich znacznie wcześniej przed oficjalnym powiadomieniem go przez przedstawiciela Okręgu od... zawodników. Naturalnie nie znali oni programu zawodów, nie było więc mowy o racjonalnym przygotowaniu.

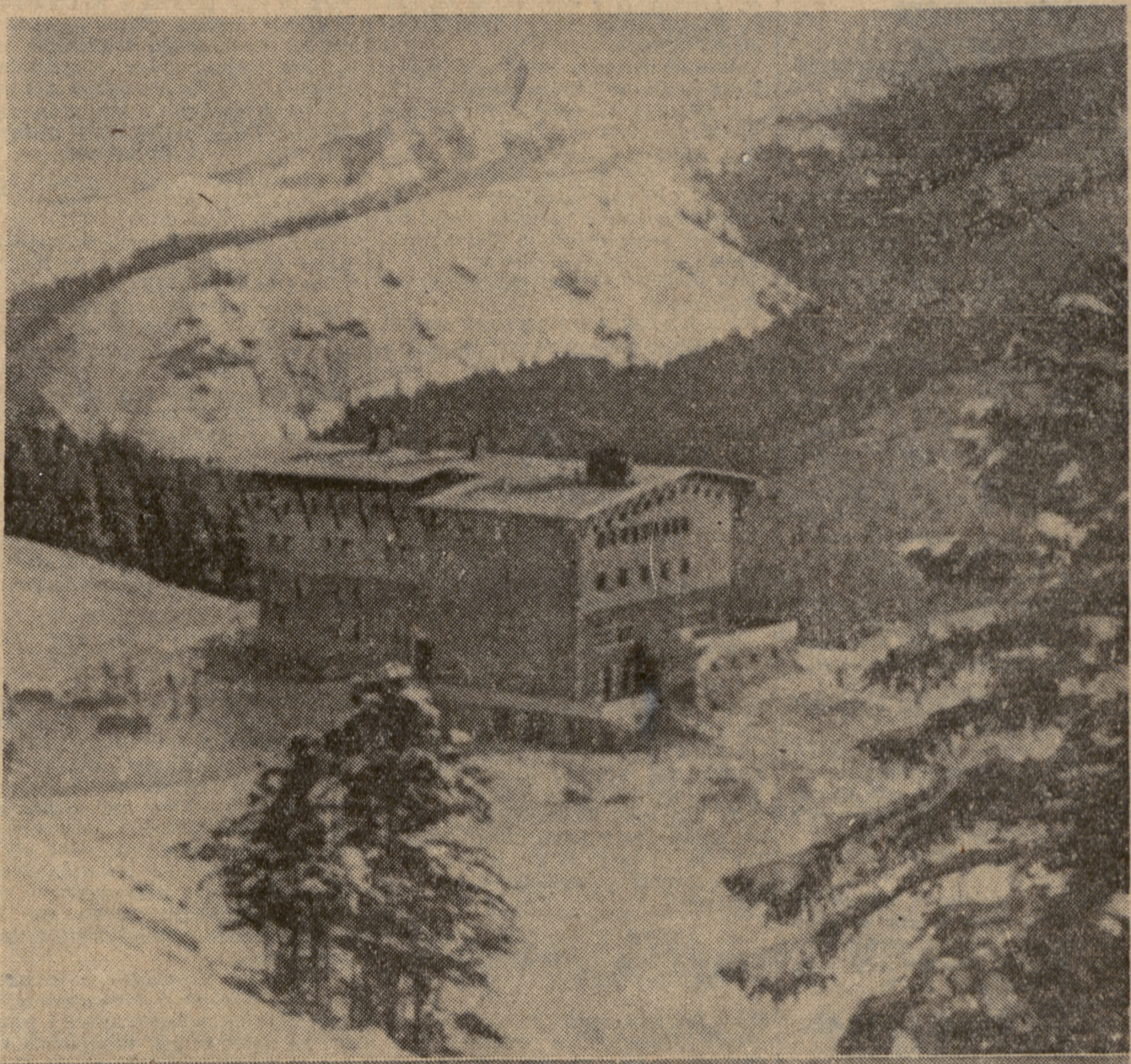
O „współpracy" okręgu z trenerem Knauszem w ciągu jego pobytu w Krakowie można by napisać kilka ładnych stron. Ostatecznie trener to nie tylko pracownik, od którego jedynie wymagamy. Naszym zdaniem właśnie on winien ustalać skład reprezentacji Okręgu a jeśli miałoby to rzeczywiście zadrasnąć ambicje kapitana sportowego, to powinien on zasięgać opinii trenera.

Oficjalne zawiadomienie Knausza o zawodach było mocno spóźnione, a podanie równocześnie do jego wiadomości składu drużyny dużym nietaktem. Pomijam fakt, że w składzie tym były nielogiczności, bo musiały być! Kapitan Okręgu nie był ani razu na treningu kadry w okresie jej istnienia. Brzmi to trochę paradoksalnie, niemniej jest prawdą.

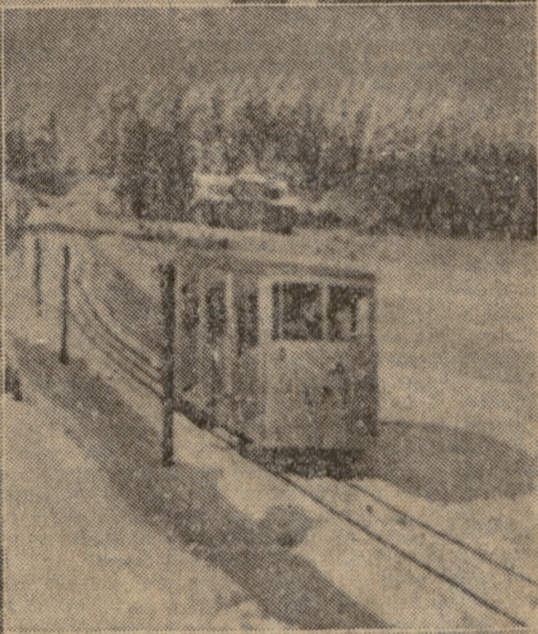
Tyle na dzisiaj. W chwili oddawania do składania niniejszego artykułu nie znamy wyniku spotkania z Warszawą. Jedno jest pewne: zawody te są do wygrania, a w innych warunkach wygrałby je Kraków na pewno. Takie jest nasze zdanie i zdanie trenera. Cała jego ambicja skierowana jest w tym kierunku. Ma po temu powody: chce pokazać, że mimo ciężkich warunków pracy są dodatnie wyniki. Ci, którzy interesowali się jego pracą w czasie pobytu w Krakowie już to ocenili. Ci, którzy w tym czasie „działali" może to ocenią, jeśli nie, to strata niewielka. Knausz wyjedzie już i tak z Krakowa z niesmakiem. Władze okręgu nie będą go żałować, ale będą żałować zawodnicy i to właśnie jest wykładnikiem wartości trenera Knausza!

jw

Zakopane
rajem dla wczasowiczów





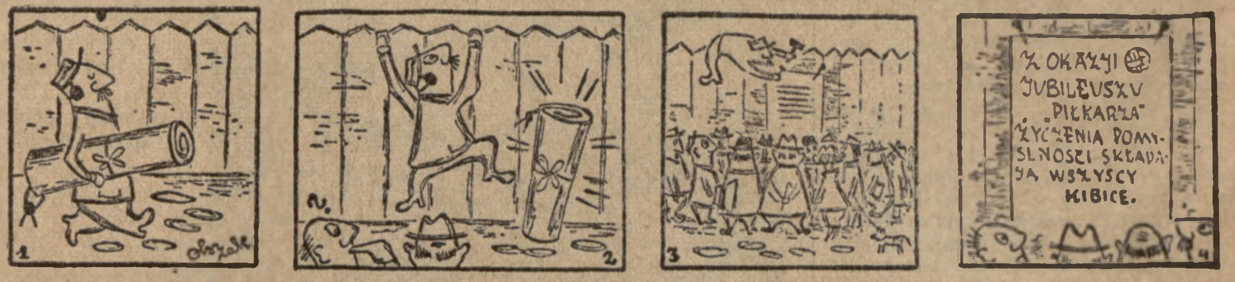




Spadł wreszcie upragniony przez wszystkich śnieg i szczyty gór pokryły się śnieżnym puchem. Jeden z najpiękniejszych naszych ośrodków narciarskich w Polsce — Zakopane czeka na wczasowiczów.

Na górnym zdjęciu widzimy schronisko na Kalatówkach, gdzie ostatnio odbywał się obóz dla narciarek. Poniżej ośnieżone szczyty oraz piękne tereny narciarskie. Na zdjęciu środkowym kolejka linowa na Gubałówkę, która cieszy się dużą frekwencją wczasowiczów.

Życzenia kibiców



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34 Dział sportowy tel 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11.30 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie. Wiślna 2, I p. — Tel 558.62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków. Wielopole 1.
M—1—10510